

## Półrocze "Naszych Skał"

Minęło pół roku od powołania do życia Inicjatywy Środowisk Wspinaczkowych "Nasze Skały". W porównaniu do 17-letniego okresu działalności Access Fund czy 19-letniego okresu działalności IG Klettern to niewiele, ale wystarczająco długo, żeby dokonać pierwszego zbiorczego podsumowania.

Przypomnę, że 25 marca br., na spotkaniu w siedzibie KW Kraków, ukonstytuowała się Rada Naszych Skał, którą utworzyli Mariusz Biedrzycki (pomysłodawca Inicjatywy), Piotr Drobot (Komisja Skalna PZA - na spotkaniu Rady Piotra reprezentował wiceprezes PZA Piotr Xięski, który 28 sierpnia zastąpił go w Radzie na stałe), Jacek Rządowski (Fundacja im. Kukuczki), Piotr Drożdż (GÓRY), Jacek Trzemzałski (Magazyn Górski), Wojciech Słowakiewicz (wspinarie.pl), Miłosz Jodłowski (pracownik naukowy Uniwersytetu Jagiellońskiego) oraz Irek Grochocki (prawnik). Dnia 1 lipca, spośród kilku kandydatów, z którymi prowadzono rozmowy, Rada wybrała w głosowaniu Włodzimierza Porębskiego na dyrektora operacyjnego Inicjatywy.

Z tematów, które od lat czekały na rozwiązanie, bardzo wiele spraw podjęliśmy, niektóre znalazły szczęśliwy dla nas finał, jednej nie udało się załatwić.

Od samego początku działamy na trzech "frontach" - konsultacji ze służbami ochrony przyrody, spotkań z władzami gmin oraz właścicielami nieruchomości, na terenie których znajdują się skały.

Prowadzimy rozmowy z wojewódzkimi konserwatorami przyrody i zespołami parków krajobrazowych w województwach śląskim i małopolskim, w przyszłym tygodniu czeka nas spotkanie z WKP w Rzeszowie. Rozmawiamy o wspinaniu w rezerwatach - do każdego, w którym są interesujące skały, opracowujemy wnioski do planów ochrony przyrody, uwzględniające prawa dostępu dla wspinaczy (na wzór korzystnych zapisów zawartych w projekcie planu ochrony przyrody dla rezerwatu Góra Zborów). Gotowe wnioski złożymy na pewno jeszcze w tym roku, potem będziemy aktywnie wspierać przyjęcie planów w zaproponowanej przez nas formie. Dzięki łańcuchowi ludzi dobrej woli, uzyskaliśmy dostęp do właśnie przygotowanych projektów ochrony przyrody w poszczególnych rezerwatach.

Negocjujemy dostęp do ścian w Parku Narodowym Gór Stołowych, wysłaliśmy także list intencyjny do Karkonoskiego Parku Narodowego. W trzech pierwszych gminach jurajskich, z którymi rozpoczęliśmy rozmowy (Ogrodzieniec, Zabierzów i Jerzmanowice-Przeginia), uzyskaliśmy przychylne stanowisko władz i konkretną pomoc (np. w ustaleniu właścicieli gruntów ze skałami).

"Nasze Skały" zawarły porozumienia z właścicielami skał, dotyczące zasad wspinania na Grzędzie Mirowskiej i na Psiklatce.

Niestety, mimo negocjacji i przekonania opata, Rada klasztoru w Tyńcu nie wyraziła zgody na powrót wspinaczy na skały przyklasztorne. Może kiedyś Rada zmieni swoje stanowisko?

We współpracy z KW Kraków intensywnie zajmujemy się przyszłością Zakrzówka - spotykając się z wieloma zainteresowanymi podmiotami - firmami Gerium i Kraken, Urzędem Miasta Krakowa, Zielonym Zakrzówkiem i innymi zainteresowanymi. W przedostatnią październikową sobotę spotkamy się na sprzątaniu sektorów wspinaczkowych Zakrzówka, by zmanifestować, że w tym miejscu to my jesteśmy gospodarzami (kilka dni temu sprzątałismy Sokoliki). Pozyskaliśmy środki finansowe na uzupełnienie ubezpieczenia dróg w Dolinie Kobylańskiej, wkrótce zakupimy ringi i zaczniemy je instalować.

Pierwsze kilka miesięcy pracy dyrektora "Naszych Skał" finansowane było przez Polski Związek Alpinizmu, od września ciężar wydatków wzięła na siebie Fundacja Wspierania Alpinizmu Polskiego im. Jerzego Kukuczki (pieniądze pochodzą z 1% wpłat dla organizacji pożytku publicznego, wystarczy ich na kilka miesięcy). Wciąż

poszukujemy partnera strategicznego lub partnerów współfinansujących działalność "Naszych Skał" wśród firm, dla których wspinacze są główną grupą klientów.

Wszystkie wymienione działania, oraz te, o których obecnie nie wspomniałem na wyraźne życzenie partnerów, na wielu płaszczyznach się przenikają. Nie mogę w tym miejscu pisać o podjętych przez nas działaniach o charakterze prawnym, ale zapewniam, że jesteśmy wspierani przez życzliwych nam polityków.

Moja praca nie byłaby skuteczna, gdyby nie ogromna pomoc wolontariuszy - nie tylko członków Rady "Naszych Skał", ale także osób zaangażowanych w konkretnym rejonie lub w konkretnych sprawach. Wiele osób zgłosiło się do pomocy i czeka "na przydział". Dziękuję im wszystkim i proszę o cierpliwość. Z pewnością dla nikogo chętnego nie zabraknie pracy, gdyż nowych tematów przybywa. Nie ruszyliśmy jeszcze spraw związanych ze wspinaniem w rejonie świętokrzyskim, beskidzkim, a podjęte tematy jurajskie zdają się być ledwie wierzchołkiem góry lodowej.

**Włodzimierz Porębski**  
**Dyrektor operacyjny**  
**IŚW "Nasze Skały"**